



Komunikat

W dniu 23 czerwca 2016 r. odbyło się cykliczne spotkanie wynikające z zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy - Stron układu, tj. przedstawiciele pracodawcy oraz działających w KGHM Polska Miedź S.A. związków zawodowych. Spotkanie dotyczyło przekazania stronie społecznej pełnej informacji o płacach i zatrudnieniu za 5 miesięcy 2016 r.

Na podstawie przekazanych informacji oraz wskaźników ekonomicznych za 5 miesięcy br. wynika, że zaplanowane wskaźniki dotyczące zatrudnienia i wynagrodzeń ustalone na 2016r. są realizowane na bieżąco. Strona związkowa domagała się zmiany w Załączniku nr 11 do ZUZP regulującej wysokość dodatkowej nagrody rocznej z zysku dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A. Oczekujemy od strony pracodawcy poważnego potraktowania tej kwestii, gdyż od czasu nałożenia na KGHM przez rząd PO-PSL podatku od miedzi i srebra sukcesywnie obniża się wielkość wypłacanej pracownikom nagrody z zysku, co w konsekwencji powoduje spadek rocznej płacy. Mimo obiecanych przez ówczesną opozycję (a obecnie rządzących) zmian co do naliczania tego podatku, jest on cały czas pobierany w niezmiennej formule.

Oczekujemy obniżenia z 80 mln do 50 mln wielkości przyrostu zysku, od których zależy wzrost nagrody o kolejne 0,5%. Strona pracodawcy kolejny raz poinformowała, iż trwają prace nad zmianą formuły podatku i zaproponowała spotkanie w tym temacie we wrześniu.

Uważamy, że jest to gra na zwłokę i nawet mimo zrealizowania tych zmian, będą one dotyczyły lat następnych. Za niezbędne uważamy uregulowanie tej sprawy za rok 2016.

W związku z pismem skierowanym do Zarządu Spółki przez NSZZ Solidarność O/ZG „Polkowice-Sieroszowice” odbyła się dyskusja dotycząca przeniesienia środków funduszu płac na Oddziałach z części uznaniowej (Premie C1) na gwarantowane elementy wynagrodzenia - podwyżki stawek osobistego zaszerogowania. Dyskusja na ten temat ma być kontynuowana na następnym spotkaniu.

Przedstawiciele Biura Zarządu dokonali „wrzutki” i zaproponowali stronie społecznej wprowadzenie zmian w zapisie par. 15 ZUZP tj. wyliczenia temperatury zastępczej klimatu dla pracowników wykonujących prace w warunkach szczególnie uciążliwych i szkodliwych pod ziemią. W ocenie przedstawicieli SKGRM NSZZ „Solidarność” wydłużyłoby to czas pracy i w związku z tym nie ma na to zgody „Solidarności”. Na wniosek ZZPPM dyskusja na ten temat ma być przeniesiona na Komisję BHP przy Prezesie KGHM.

za SKGRM NSZZ Solidarność
Przewodniczący Józef Czyczerski

300 mln zł na dywidendę...

Zgodnie z rekomendacją Zarządu KGHM, Akcjonariusze na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu w dniu 28 czerwca br. podjęli uchwałę o wypłacie dywidendy w wysokości 300 mln zł. Przedstawiciele Skarbu Państwa, bo to oni pomimo mniejszościowego pakietu akcji mieli decydujący głos na Zgromadzeniu, pozostali głusi na wielokrotne apele przedstawicieli organizacji związkowych w tym Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”, żeby nie wypłacać dywidendy. Spółka

jest zadłużona na ok. 6 mld zł, zadłużenie cały czas rośnie i po tej decyzji możemy spodziewać się na koniec roku 7 mld zł kredytów do spłacenia... Z 300 mln zł dywidendy Skarb Państwa otrzyma zaledwie ok. 95 mln zł. Czy nie lepiej pomóc Spółce odbić się od dna i dopiero wtedy zacząć czerpać większe korzyści? Dodatkowo ogłoszono na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, że Grupa KGHM w ubiegłym roku po raz pierwszy w historii osiągnęła ujemny wynik w wysokości -2,788 mld zł, spowodowany utratą wartości zagranicznych aktywów trwałych.

Wypłata dywidendy w kwocie 300 mln zł to w przeliczeniu na jedną akcję 1,50 zł. Dzień nabycia praw do dywidendy wyznaczono na 15 lipca 2016 r. Pieniądze zostaną wypłacone w dwóch transzach po połowie – 18 sierpnia i 17 listopada 2016 r. Oprócz kwestii wypłaty dywidendy omawiano wykonanie bieżących inwestycji i sytuację finansową Grupy Kapitałowej Polskiej Miedzi. Uruchomienie pieca zawieszinowego w Hucie Miedzi Głogów jest planowane na czwarty kwartał tego roku. Prezes Krzysztof Skóra przyznał, że co prawda w ubiegłym roku rozpoczęto produkcję komercyjną w Sierra Gorda, ale dotychczas nie osiągnięto wcześniej zakładanych wyników. Dodatkowo KGHM zapłacił w ubiegłym roku 1,4 mld zł z tytułu podatku od wydobycia niektórych kopalni.

Brak absolutorium dla Zarządu Wirtha

Na Zgromadzeniu poddano pod głosowanie udzielenie absolutorium dla Zarządu i Rady Nadzorczej za 2015 rok. O ile Rada Nadzorcza uzyskała absolutorium, tak Zarząd KGHM w składzie: Herbert Wirth, Jarosław Romanowski, Jacek Kardela, Mirosław Laskowski, Wojciech Kędzia i Marcin Chmielewski, już nie. SKGRM NSZZ „Solidarność” zgadza się z podjętą decyzją. Obecnie w KGHM trwa przeprowadzanie audytu śledczego. W skład grupy audytorskiej poza przedstawicielami Skarbu Państwa wchodzi Przewodniczący SKGRM NSZZ „Solidarność” Józef Czyczerski. Nieudzielenie absolutorium z pewnością ma związek z dramatycznymi inwestycjami przeprowadzonymi przez Zarząd kierowany przez prezesa Herberta Wirtha. Być może wstępne wnioski z przeprowadzanego audytu śledczego wykazały już pierwsze nieprawidłowości. **Nieudzielenie absolutorium daje Spółce możliwość domagania się odszkodowania za straty powstałe na skutek nieumiejętnego zarządzania. Mamy nadzieję, że odpowiedzialni za podjęcie złych decyzji członkowie Zarządu poniosą konsekwencje swoich działań i zaniechają.**

Przedstawiciele Skarbu Państwa wstrzymali się od głosu w przypadku głosowania nad udzieleniem absolutorium członkom Rady Nadzorczej KGHM w 2015 r. Mimo to głosami części z pozostałych udziałowców uzyskali absolutorium. Skarb Państwa dobrze ocenił pracę członków nadzoru z wyboru załogi i zagłosował za udzieleniem im absolutorium.

„Negatywnie oceniam podejmowane decyzje przez poszczególnych członków zarządu. Przez nietrafione i tragiczne w skutkach inwestycje jeszcze długo będziemy się podnosić zanim wyjdziemy na prostą. Od początku byłem przeciwny zbywaniu aktywów telekomunikacyjnych w postaci Polkomtela i Dialogu, które miały nam zagwarantować stabilność w okresie dekonjunkury. Zarząd pana Wirtha obrał taką drogę, że udziały zostały sprzedane, a pieniądze wyprowadzone przez raje podatkowe do Kanady i zainwestowane w aktywa, przez które Spółka musi się zadłużać. Przez wiele lat mówiłem, że to są błędne decyzje, ale nikt z rządzących i zarządzających nie chciał słuchać.” – podsumował Józef Czyczerski, Przewodniczący SKGRM NSZZ „Solidarność”.

W związku z zatwierdzeniem przez Zwyczajne Walne Zgromadzenie KGHM Polska Miedź SA ubiegłorocznego sprawozdania finansowego 12 lipca 2016 r. wypłacona zostanie ostatnia rata nagrody z zysku za 2015 rok w wysokości 12,7% co daje ok. 1,5-krotność miesięcznego wynagrodzenia.

KGHM oficjalnie na liście specjalnej ochrony

Zgodnie z zapowiedziami premier Beata Szydło podpisała rozporządzenie dotyczące wniesienia na listę podmiotów podlegających szczególnej ochronie dwa strategiczne przedsiębiorstwa zagrożone wrogim przejęciem. Mowa o KGHM Polska Miedź SA oraz Grupie Azoty SA, w których Skarb Państwa ma odpowiednio 31,79% i 32,99% udziałów.

„Kwestia zniesienia negatywnego wpływu podatku od kopaliny na KGHM, jak i zabezpieczenie Spółki przed wrogim przejęciem jest czymś bardzo istotnym w kontekście dalszego funkcjonowania tej największej firmy w regionie” – stwierdził poseł Krzysztof Kubów, który zabiegał o objęcie ochroną KGHM, dodając, że „Do tej pory nie było zapisów, które w pełni chroniłyby firmę przed wrogim przejęciem. Były złote akcje i wpisanie KGHM na listę strategicznych spółek, natomiast to rozporządzenie daje pełną gwarancję ochrony przedsiębiorstwa, poczucie bezpieczeństwa załodze i wprowadza stabilizację”.

Rozporządzenie zostało wydane na podstawie przyjętej w październiku ubiegłego roku ustawy o kontroli niektórych inwestycji. Jej celem jest ochrona strategicznych polskich spółek przed wrogim przejęciem. Docełowo została stworzona aby objąć ochroną najważniejsze spółki z sektorów gazowego, chemicznego, elektroenergetycznego, zbrojeniowego i petrochemicznego. Gdy zaistnieje zagrożenie wrogiego przejęcia, Rada Ministrów wydaje rozporządzenie, dzięki któremu przejęcie zagrożonego podmiotu będzie podlegało kontroli Ministra Skarbu Państwa. Ustawa wzorowana jest na rozwiązaniach funkcjonujących m.in. w Austrii, Niemczech i Francji.

W uzasadnieniu Rozporządzenia do umieszczenia KGHM na liście specjalnego nadzoru, resort skarbu wskazał, że koncern wydobywa metale istotne z punktu widzenia rozwoju gospodarczego Polski: miedź, srebro, ołów, nikiel, złoto, ren, pallad, molibden i platynę. Ponadto KGHM jest jedynym koncesjonowanym przedsiębiorcą, wydobywającym i zabezpieczającym produkcję metali wykorzystywanych m.in. do produkcji broni i amunicji oraz produktów o przeznaczeniu wojskowym. Dodatkowo spółka zajmuje drugie miejsce na świecie pod względem produkcji renu z udziałem w rynku na poziomie 14-15%. Jak wskazało Ministerstwo działalność koncernu jest niezbędna dla rozwoju gospodarki i bezpieczeństwa Polski.

Głównym udziałowcem KGHM Polska Miedź SA jest Skarb Państwa będący w posiadaniu 31,79% akcji. Na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu akcjonariuszy KGHM, które miało miejsce 28 czerwca br. w przeliczeniu dało to ok. 63,5 mln głosów. Na sali obecni byli akcjonariusze posiadający łącznie ok. 48% udziałów w KGHM Polskiej Miedzi. Oznacza to, że Skarb Państwa proporcjonalnie miał ok. 66% głosów wśród obecnych na ZWZ. Po wyprzedaniu 10% akcji przez rząd koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, Rozporządzenie rządu Prawa i Sprawiedliwości skutecznie odstraszy potencjalnych nabywców, próbujących skupić udziały w spółce i przegłosować Ministerstwo Skarbu Państwa na Walnym Zgromadzeniu.

Ochrona Polskiej Miedzi jest jednym z przedwyborczych postulatów Prawa i Sprawiedliwości dotyczących KGHM. Czas na realizację obietnicy w sprawie podatku od miedzi i srebra.

List do Prezesa Skóry ws. premii C1

W związku ze stale powtarzającymi się wśród pracowników O/ZG „Polkowice-Sieroszowice” nieporozumieniami i konfliktami wynikającymi z procesu przyznawania tzw. nagród kwartalnych z funduszu premiowego C1, Przewodniczący Bogusław Szarek w imieniu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” O/ZG „Polkowice-Sieroszowice” złożył do Prezesa KGHM Krzysztofa Skóry wniosek o rozważenie możliwości usunięcia powyższego funduszu z systemu wynagradzania (premiowania).

Jednocześnie Komisja Zakładowa wniosowała o przeznaczenie kwoty wynikającej ze wspomnianego funduszu (2% planowanych środków na wynagrodzenia na dany rok) na dotatkowy wzrost tabeli płac zasadniczych w 2017 roku.

W ocenie NSZZ „Solidarność” fundusz premiowy C1 nie pełni funkcji motywacyjnej, lecz demotywuje i skłóca załogę KGHM co doprowadza do niepożądanych napięć i nieporozumień w brygadach i oddziałach – ma to negatywny wpływ na poziom realizacji zadań.

Sprawa dotyczy systemu wynagradzania pracowników zatrudnionych w całym KGHM Polska Miedź S.A. W przypadku Oddziału ZG „Polkowice-Sieroszowice” środki pieniężne aktualnie przeznaczone na ten fundusz umożliwiłyby podniesienie płacy zasadniczej o dodatkowe około 61 zł od 1 stycznia 2017 roku.

Zbieramy podpisy!

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w KGHM Polska Miedź S.A. O/ZG „Polkowice-Sieroszowice” i ZZPD KGHM Polska Miedź S.A. zwracają się z prośbą do wszystkich członków związków oraz pracowników O/ZG „Polkowice-Sieroszowice” o wsparcie inicjatywy związków i złożenie podpisu pod petycją dotyczącą zmian w Regulaminie premiowania odnośnie przelokowania środków z funduszu C1 do stawek osobistego zaszergowania. Podpisy można składać w biurach związków oraz u przedstawicieli związków na wszystkich sztybach O/ZG „Polkowice-Sieroszowice”. Więcej informacji pod numerami tel. (76) 758 40-70 oraz 40-85.

Zmiany personalne w ZG „Lubin” i ZG „Rudna”

W dniu 1 lipca br. nastąpiły zmiany kadrowe w Zakładach Górniczych „Lubin” i „Rudna”. Poniżej przedstawiamy aktualną listę dyrektorów.

ZG „Lubin”

Dyrektor Naczelny – Paweł Markowski
Dyrektor ds. technicznych – Jan Czaja
Dyrektor ds. utrzymania ruchu – Andrzej Kowal
Dyrektor ds. pracowniczych – Zbigniew Leszko
Dyrektor ds. finansowych – Roman Kopcza

ZG „Rudna”

Dyrektor Naczelny – Marek Marzec
Dyrektor ds. technicznych – Krzysztof Porębski
Dyrektor ds. utrzymania ruchu – Zbigniew Kehle
Dyrektor ds. pracowniczych – Jan Zubowski
Dyrektor ds. finansowych – Jarosław Jędrysek

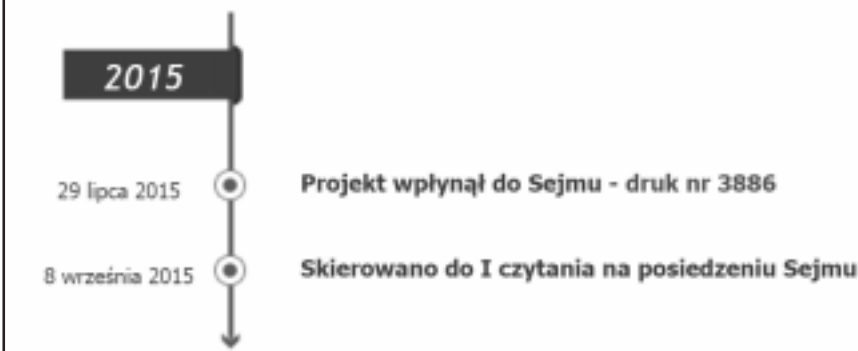
Spotkanie NSZZ „Solidarność” z klubem PiS

W dniu 14 czerwca br. przedstawiciele sekcji zrzeszonych w Sekretariacie Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” spotkali się w Warszawie z przedstawicielami Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości. Sekcję Krajową Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” reprezentowali Przewodniczący Józef Czyczerski i Bogusław Szarek.

Na spotkaniu poszczególne Sekcje poruszały problemy z jakimi muszą zmagać się w swoich branżach i przedstawiali oczekiwania wobec partii rządzącej. Przewodniczący Józef Czyczerski w imieniu Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” poruszył kwestię wypełnienia złożonej obietnicy wyborczej ws. zniesienia podatku od wydobycia niektórych kopaliny zwaną podatkiem od miedzi i srebra. Przypominał o przedwyborczej deklaracji ws. podatku z 27 lipca 2015 r., gdzie przed wschodnim sztybem Zakładów Górniczych „Lubin” ówczesni parlamentarzyści złożyli obietnicę. Pomimo dojścia Prawa i Sprawiedliwości do władzy nic się w tej materii nie robi, a procedura legislacyjna nie ruszyła nawet o krok, co widać na załączonym poniżej zdjęciu.

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin

projekt dotyczy wprowadzenia zwolnienia KGHM z podatku od wydobycia miedzi i srebra



Zdjęcie strony sejmowej z informacją o drodze legislacyjnej projektu PiS

Przypominając o zobowiązaniu politycznym w sprawie odciążenia KGHM Przewodniczący nawiązał do planów – już zatwierdzonych – wypłaty dywidendy przez KGHM w wysokości 300 mln zł, co przy braku zmian w kwestii podatku od niektórych kopalin jest kolejnym krokiem prowadzącym firmę na skraj przepaści. Przedstawiciele miedziowej „Solidarności” mówili też m.in. o nietrafionych inwestycjach, które ciążyą na Polskiej Miedzi.

Zgodnie z zapowiedziami Klubu PiS, dojdzie do kolejnego spotkania z przedstawicielami Ministerstw Finansów i Skarbu Państwa, na których będzie można omówić kwestię wypełnienia obietnicy dotyczącej podatku od miedzi i srebra oraz bardziej szczegółowych spraw związanych z funkcjonowaniem przemysłu miedziowego.

Prezydent Andrzej Duda o Czerwcu '56:

Nastąpiła pierwsza, niezależna eksplozja ducha

– **Nastąpiła pierwsza, niezależna eksplozja ducha. Cała Polska była za Poznaniakami, bo powtarzano, że władza strzela do robotników, że władza oszukuje, że nie jest władzą robotniczą, że jest czerwoną oligarchią, istnieje tylko dla elity którą sama tworzy, a nie dla pracujących Polaków** – powiedział podczas 60. rocznicy Czerwca 1956 roku w Poznaniu, prezydent Andrzej Duda.

Prezydent Andrzej Duda wziął udział w obchodach 60. rocznicy wybuchu strajku, który rozpoczął się w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski Poznań, w latach 1949-1956 noszących nazwę Zakłady im. Józefa Stalina. Strajk przerodził się w protest przeciwko władzy PRL. W wyniku krwawego stłumienia protestu przez ludowe Wojsko Polskie dowodzonego przez wywodzącego się z Armii Czerwonej generała Stanisława Poławskiego, zginęło 57 osób.

„**Tak naprawdę chodziło o godność ludzi dumnych, o godność poznańskich robotników**”

– *Jesteśmy tu, by oddać hołd tym, którzy w tamtym czerwcu, tu w Poznaniu, domagali się chleba i wolności, ale tak naprawdę chodziło o godność ludzi dumnych, o godność poznańskich robotników* – rozpoczął prezydent. – *Tu, w Wielkopolsce, ci specyficzni ludzie, którzy prowadzili pracę organiczną, a potem dobrze przeprowadzili powstanie, przeprowadzili pierwszy wielki strajk, przeciwko władzom komunistycznym* – powiedział Andrzej Duda.

W ocenie prezydenta strajk zaczął się dlatego, że „*ludzie nie wytrzymali i gwałtownie zareagowali na poniżenie, że władza wypychała ich w biedę, nędzę, okłamywała ich i okradała*”. – *I był ten wielki strajk, powiedzieli „nie”. Wysłali delegację do Warszawy, aby ustaliła godne warunki, ale za delegacją przyjechał minister, który powiedział, że ustalenia są nieaktualne* – przypomniał prezydent. – *Tego Poznaniacy nie wytrzymali. I zbierali się, byli nie tylko robotnicy, byli też studenci, inteligenci, całe rodziny, ponad sto tysięcy ludzi. I tego tamta władza nie wytrzymała. Zgodzili się*

na pacyfikację Poznania, by otworzyć ogień do zwykłych ludzi. Zginęło ponad 60 osób, czy to od razu czy potem od ran. Represje objęły wielu ludzi, prześladowano ich – przypominał Andrzej Duda.

„**Cała Polska była za poznaniakami, bo powtarzano, że władza strzela do robotników**”

W ocenie prezydenta, mimo że „można mówić o przegranej batalii 28 czerwca, bo powstanie upadło, to nie upadli ludzie”. – *Nastąpiła pierwsza, niezależna eksplozja ducha. Cała Polska była za poznaniakami, bo powtarzano, że władza strzela do robotników, że władza oszukuje, że nie jest władzą robotniczą, że jest czerwoną oligarchią, istnieje tylko dla elity którą sama tworzy, a nie dla pracujących Polaków* – wskazał prezydent RP.

Andrzej Duda zaznaczył, że „*ta poznańska lekcja była podwaliną pod '68 rok, potem pod '70 za protesty w Gdańsku, Szczecinie i Gdyni, potem pod '76 rok, potem pod powstanie „Solidarności”*”. – *Dzięki temu robotniczemu „nie” odzyskaliśmy tę wolność po 1989 roku* – zauważył prezydent. – *Dzisiaj, patrząc na te wydarzenia, Polska składa hołd bohaterskim poznaniakom, którzy nie bali się kul i dział, mimo że nie mieli broni. Składam im głęboki hołd, bo to oni obudzili w Polakach wielkie pragnienie wolności i suwerenności* – powiedział.

„**W wielu Węgrach płynie ta kropelka polskiej krwi, oddanej w braterstwie i przyjaźni**”

Dziękując za przybycie na uroczystości prezydentowi Węgier, Andrzej Duda wskazał, że „*Węgrzy, niesieni przykładem Polaków, po powstaniu w Poznaniu krzyknęli „my też chcemy wolności”, ale nie chcemy Rosjan, wrogiej armii, chcemy być państwem wolnym, o wolnej gospodarce*”. – *I tego już komunistyczna władza ZSRR nie puściła płazem. Polała się krew w Budapeszcie i innych węgierskich miastach* – przypomniał prezydent. – *Powstanie węgierskie zostało zmiażdżone, tysiące ludzi straciło życie, poszło do więzienia, wielu musiało emigrować* – wskazał. Prezydent Polski przypomniał, że „*wtedy Polacy stanęli na wysokości zadania*”. – *44 tony lekarstw poleciały na Węgry, 800 litrów krwi oddali Polacy dla swoich węgierskich braci. W wielu Węgrach płynie ta kropelka polskiej krwi, oddanej w braterstwie i przyjaźni* – zauważył prezydent.

„**Doskonale wiemy, co oznacza wolność, suwerenność i niepodległość**”

– *Żyjemy dziś w wolnych, dumnych krajach, ale obydwaj wiemy, jak i inne kraje, które nie miały wolności, suwerenności i niepodległości, doskonale wiemy, co to oznacza wolność, suwerenność i niepodległość. Że nasza praca jest także po to, aby Polacy i Węgrzy żyli w suwerennym, bezpiecznym kraju, że to jedno z naszych najważniejszych zadań. O to także, żądając chleba i wolności walczyli poznaniacy w 1956 roku. Za to dziękuję im Rzeczpospolita. Cześć i chwała bohaterom!* – zakończył prezydent Andrzej Duda.

www.telewizjarepublika.pl

Przewodniczący Piotr Duda w Ursusie:

Zabrakło dialogu

– **Jesteśmy tu by oddać hołd bohaterom Czerwca 76. A także tym, którzy w tym czasie zakładali Komitet Obrony Robotników. Po raz pierwszy robotnicy i inteligencja działali wspólnie. (...) - mówi Piotr Duda przewodniczący KK podczas uroczystości rocznicowych w Ursusie.**

Zdaniem szefa Związku robotnicy protestowali nie tylko przeciwko drastycznym podwyżkom podstawowych artykułów, ale również dlatego, że chcieli być traktowani podmiotowo i z godnością oraz chcieli prawdziwego dialogu z władzą. – *Zabrakło dialogu* - mówił Piotr Duda. – *Dialogu, którego tak nam brakowało przez ostatnie 8 lat rządów PO-PSL. Teraz dialog wrócił. Rządzący dzisiaj muszą wiedzieć, że nie można popełniać tych samych błędów, które popełniała poprzednia władza. Prezydent dzisiaj stoi na straży dialogu społecznego w naszym kraju. Każdy poprzedni prezydent też tak powinien, ale jedynym który to wcześniej robił był prezydent Kaczyński.*

– *Artykuł 20 Konstytucji RP mówi, że w Polsce obowiązuje nie gospodarka rynkowa, ale gospodarka społeczno-rynkowa, oparta nie tylko na własności prywatnej, ale także na solidarności i dialogu społecznym* - pod-

kreślił Duda. Zaznaczył, że dzisiaj związek zawodowy „Solidarność” jest kustoszem tej historii. - *Nie jesteśmy tu dlatego, że tak wypada. Jesteśmy tutaj, bo czujemy to w sercach. I zawsze będziemy o tym pamiętać. Podziękowaniem dla bohaterów 1976 roku jest to, że musimy realizować ich testament. On jest jasny dla nas. Godność i podmiotowość pracownika oraz dialog społeczny. I tego jako „S” będziemy pilnować* - deklarował przewodniczący.

W trakcie uroczystości prezydent odznaczył za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski Wojciecha Lasockiego, a Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uczestników wydarzeń 76 roku, Bogdana Cholewińskiego, Mirosława Cholewińskiego, Stanisława Dąbrowskiego, Tadeusza Dominika, Eugeniusza Gawinka, Ryszarda Kowalskiego oraz Czesława Milczarka. Prezydenta reprezentował szef BBN Paweł Soloch.

Uczestniczący w spotkaniu minister obrony narodowej Antoni Macierewicz podkreślił z kolei, że robotników, którzy stanęli w obronie narodu polskiego spotkały okrutne represje. - *Widzieliśmy plecy sine od pał, ludzi, którzy nie byli w stanie chodzić po 68, 96 godzinach pałowania, bicia, torturowania* - mówił szef MON i dodał, że naród polski w czasie okupacji sowieckiej był spychany na marginesie nie tylko duchowy i polityczny, ale także ekonomiczny. - *Miał być siłą roboczą, miał być zasobem niewolniczym dla sowieckiego imperium. Polskie fabryki miały pracować na chwałę i potęgę Związku Sowieckiego, który dążył do władania całym światem* - podkreślił szef MON.

red.hd, www.solidarnosc.org.pl

Audyt w Spółkach Skarbu Państwa cz. 3

Rząd przedstawił raport „O stanie spraw publicznych i instytucji państwowych na dzień zakończenia rządów koalicji PO-PSL (2007-2015)”, czyli audyt ośmiu lat rządów koalicji PO-PSL. W spółkach skarbu państwa audyt przeprowadził szef resortu Dawid Jackiewicz. Minister zrelacjonował w Sejmie odkryte w trakcie kontroli nieprawidłowości. Zaniedbania, rozdawnictwo, marnotrawienie pieniędzy – to jedne z grzechów głównych spółek zarządzanych przez koalicję PO-PSL. Tylko w KGHM doszło do szeregu nieprawidłowości w postaci wielomilionowych wynagrodzeń zarządu, tworzenia dziesiątek jak nie setek miejsc pracy w Biurze Zarządu, nietrafionych inwestycji zagranicznych, przez które Spółka jest ogromnie zadłużona – to jedynie część z zarzutów. W Polsce jest wiele spółek skarbu państwa, dlatego skala wspomnianych grzechów jest porażająca... Poniżej można zapoznać się ze sprawozdaniem Ministra Skarbu Państwa Dawida Jackiewicza przedstawiającym pierwsze wnioski z przeprowadzonego wewnętrznego audytu.

Grzech czwarty: prywatą. I tutaj dochodzimy do kolejnego ciężkiego grzechu – rozpowszechnionej i tolerowanej na każdym kroku prywaty. Niczym innym jak prywatą należy określić całodobową ochronę prywatnej posiadłości prezesa jednej ze spółek Skarbu Państwa na koszt spółki oczywiście. Tak sobie zażyczył w kontrakcie prezes jednej z największych polskich firm, polskich spółek. Całodobową ochronę miała również jego rodzina i jego posiadłość, jak już wspominałem, na koszt spółki. Wspomnę tylko, że zarobki tego pana, tego prezesa opiewały na kilka milionów złotych rocznie. Rozumiem, że to było niewystarczające wynagrodzenie, żeby zagwarantować sobie ochronę na własny koszt, jeśli czuł się zagrożony w jakikolwiek sposób.

Prywatą było płacenie kartami służbowymi za usługi rekreacyjne, kosmetyczkę. Prywatą było płacenie służbowymi pieniędzmi za fryzjera, prywatne zakupy. Bo tak niestety było w wielu spółkach. Było to tym bardziej bulwersujące, że prezesi i zarządy tych spółek zarabiali milionowe kwoty w skali roku.

Grzech piąty: łamanie procedur. W Ministerstwie Skarbu Państwa wielokrotnie korzystano z usług firm doradczych, które były wykonywane za darmo. Tyle tylko, że ta szlachetność – tak to nazwijmy – służyła tak naprawdę temu, by omijać Prawo zamówień publicznych. W konsekwen-

cji bowiem za te darmowe prace i usługi płacono, tyle tylko że były one ukryte w innych zleceniach, tam gdzie łatwiej było to zlecenie uzyskać, wygrać przetarg na różnego rodzaju usługi.

Równie szlachetne pobudki odrąbiono, kiedy Ministerstwo Skarbu Państwa postanowiło wynająć zewnętrzną firmę, która miała pomóc w wyborze członków rad nadzorczych do spółek Skarbu Państwa, do spółek energetycznych. Pamiętacie państwo, ile zamieszania robili moi poprzednicy, minister Aleksander Grad i jego następcy, kiedy mówili o transparentności procesów przy wyborze członków rad nadzorczych, zarządów, o tym, jak bardzo cywilizowane metody wprowadzili. Prawda polega na tym, że mimo iż zatrudniono firmę, mimo iż wyłonieni zostali kandydaci, a rachunek za wykonaną usługę doradczą w wysokości 123 tys. został uregulowany, minister i tak dokonał wyboru spoza tej listy. Takie dobre przykłady zainspirowały panią wiceprezes jednej ze spółek, która w sytuacji kiedy rada nadzorcza odmówiła jej zakupu absolutnie luksusowej limuzyny – tu brawa dla rady nadzorczej, że zachowała taką czujność i dbałość o grosz publiczny – pani wiceprezes wymusiła ten zakup na spółce zależnej, gdzie prezes i zarząd, oczywiście w obawie o swoje miejsce pracy, natychmiast to polecenie wykonali i samochód tak czy inaczej trafił do pani prezes.

Brak dostatecznie szczelnych procedur w zarządzaniu ryzykiem podatkowym doprowadził do sytuacji, w której spółka Skarbu Państwa została wpłątana w mechanizm wyłudzeń VAT. Sprawa czeka na rozstrzygnięcie w sądzie, ale niezależnie od ostatecznego wyroku Skarb Państwa stracił na tym bezpowrotnie 160 mln zł.

Ciąg dalszy w kolejnym numerze.

Reanimowani obrońcy demokracji

Wydawało nam się, że wystarczy wygrać wybory prezydenckie i parlamentarne, a wszystko się zmieni jak za przysłowiową czarodziejską różdżką. Tak się jednak nie stało. Z każdym dniem coraz dobitniej widać, że trwa bezpardonowy atak w celu powrotu na utracone pozycje polityczne i biznesowe przez wielkich „obrońców” demokracji, a wśród nich przefarbowani banksterzy w tym ten, który wykręcił na przewalutowaniu franków kilkadziesiąt tysięcy ludzi, kłamczucha Kopacz, która w poszukiwaniu ciał w tragedii smoleńskiej rzekomo przekopywała ziemię na głębokość metra, czy zaszepiony Grzesiu, który w powrocie do władzy partyjnej i ugruntowaniu swojej pozycji politycznej rozgłaska swoich kolegów z partii. Oni nie cofną się ani na krok, jeśli nie będą przymuszeni albo przez silną presję społeczną, albo udowodnionymi sędownie przekrętami i prawnie orzeczonymi wyrokami skazującymi, a przez osiem lat uzbierało się tego sporo. Ich powiązania „ośmiornicze” widać wyraźnie. Prawie na każdym szczeblu szeroko rozumianej administracji państwowej znajdują nowych obrońców tak jak gdyby dożywotnio mieli przypisane stanowiska i przywileje.

Przez ostatnie kilka lat rządzenia powstały tak silne powiązania polityczno-biznesowe, że jak się człowiek trochę bliżej przyjrzy niektórym sprawom, okazuje się, że wytworzono mechanizmy działania podobne do tych występujących w strukturach mafijnych. I nie dziwnym jest, że wrzeszczą i organizują pod różnymi szyldami marsze i wiece. W razie potrzeby będą zmieniając hasła i twarze byle osiągnąć cel powrotu do utraconego koryta. Jeszcze tylko brakuje, żeby w trakcie wieców robili zbiórki pieniężne na alimenciarza Kijowskiego by miał za co jeździć i protestować w Brukseli – choć kto wie, być może takie zbiórki mają regularnie miejsce... „Obawiam się” tylko, że jak czerwoni towarzysze, obrońcy demokracji będą z takim natężeniem protestować nie wytrzymają kondycyjnie do najbliższych wyborów samorządowych. Bronek ze swoją hrabiną Komorowską dalej są pogrążeni w „bulu” po przegranych wyborach, Olek bardzo nam słabnie i ruchy jakieś takie nie bardzo skoordynowane, do tego Bolek co w imię demokracji chciałby pałować robotników, gdyby tylko mogli poratować go przyjaciele od kieliszka Jaruzelski i Kiszczak. A my nie dawajmy oszukiwać się tym, którzy przez wiele lat nami manipulowali i okradali nas z ciężko zarobionych pieniędzy, oni bronią swoich interesów i tego by nie dobrać się im do du...
B. Nuciński